

Rośnie poparcie dla niepodległości Papui Zachodniej

13 kwietnia 2015

Wzrastające zrozumienie dla starań o samostanowienie Papui Zachodniej i niezadowolenie z nadużyć popełnianych przez administrację indonezyjską w zachodniej części Nowej Gwinei, ociepliły w ostatnich miesiącach stosunek melanezyjskich rządów dla członkostwa Papui Zachodniej w Melanesian Spearhead Group (MSG). Zaniepokojone tym zjawiskiem, środowisko skupione wokół prezydenta Indonezji, Joko Widodo, podjęło dyplomatyczne starania służące utrzymaniu dotychczasowej linii politycznej sprowadzającej się do ignorowania zachodniopapuaskich aspiracji przez gros melanezyjskich sąsiadów. Na przełomie lutego i marca 2015 roku, minister spraw zagranicznych Indonezji, Retno PR Marsudi odwiedził trzy kraje Pacyfiku: Papuę Nową Gwineę, Wyspy Salomona oraz Fidżi celem wzmocnienia stosunków między Indonezją i krajami Pacyfiku.



Trudno podejrzewać aby oba wydarzenia, następujące równolegle, były czystym zbiegiem okoliczności. Wszyscy członkowie MSG do tej pory, z wyjątkiem Vanuatu, postrzegały Papuę Zachodnią jako prawnie integralną część Indonezji. Izolowana postawa, co

odważniejszych rządów Vanuatu, z perspektywy Dżakarty, wydawała się niegroźna i nie wywoływała szczególnej troski za czasów prezydentury Bambang Yudhoyono (2004-2014). Sytuacja zaczęła się powoli zmieniać od czerwca 2013 roku, kiedy cztery melanezyjskie kraje omówiły „problem Papui Zachodniej” na szczycie MSG w nowokaledońskiej Noumeá. Od tamtego czasu niepodległościowe aspiracje Zachodnich Papuasów stały się kwestią „melanezyjskiej rodziny”. Postulat ten spotyka się z żywym zainteresowaniem melanezyjskich społeczeństw. Mieszkańcy Papui Nowej Gwinei, Wysp Salomona, Fidżi, Vanuatu i Nowej Kaledonii na wiele sposobów wyrażają swoją solidarność z Papuasami. Nazywają ich „swoimi braćmi i siostrami, Melanezyjczykami z Papui Zachodniej”.

Rosnące poparcie i solidarność z Papua Zachodnią są łatwo identyfikowalne w każdym z tych krajów, środowiska i inicjatywy sprzyjające tej idei można bez przeszkód wskazać i wymienić z nazwy. W Vanuatu wsparcie dla „ludu Gwiazdy Porannej” płynie z partii opozycyjnych, z krajowej rady wodzów plemiennych, organizacji pozarządowych i kościołów, a co szczególnie ważne z perspektywy politycznej, również rządu. Wypowiedzi premiera Vanuatu, Joe Natumana nie pozostawiają wątpliwości, że zdecydowanie opowiada się on za włączeniem Papui Zachodniej do MSG. Nieprzypadkowo, to właśnie w stolicy Vanuatu, Port Villa, w 2014 roku spotkali się najbardziej rozpoznawalni działacze na rzecz niepodległości Papui Zachodniej i zawiązali jeden wspólny front Zjednoczony Ruch Wyzwolenia Papui Zachodniej (ULMWP), zabiegający o uniezależnienie swej ojczyzny od indonezyjskiej kurateli drogą działań pokojowych. Dzięki tej szerokiej unii zrozumienia, Vanuatu od lat pozostaje jedynym suwerennym państwem na południowym Pacyfiku, które konsekwentnie wspiera wolnościowe wysiłki Zachodnich Papuasów.

Jak wiele ryzykuje administracja Vanuatu świadczy gwałtowna reakcja indonezyjskiej dyplomacji na umożliwienie kongresu w Port Villa, gdzie spotkały się środowiska uznawane przez nią

za „separatystyczne”. Wprost zagrożono, iż rząd indonezyjski zerwie wszystkie stosunki dyplomatyczne ze swym odpowiednikiem z Vanuatu jeśli ten będzie się wtrącał w jego sprawy wewnętrzne. Radio New Zealand zacytowało nawet słowa ambasadora Indonezji w Vanuatu, Imrona Cotana, który podkreślił, że żadne środki nie są wykluczone: „Indonezja gotowa jest pójść na wojnę, w celu utrzymania naszego terytorium. Jesteśmy więc poważni jeśli chodzi o Papuę. Uważam, że nikt nie powinien traktować tego lekko. Indonezja będzie gotowa na więcej niż zamrożenie wszystkiego, jeśli nasza suwerenność w Papui będzie kwestionowana”. Biorąc pod uwagę potencjały jakimi dysponują oba kraje, Vanuatu i Indonezja, postawa rządu z Port Vila jest daleka od makiawelizmu – ryzykując dużo opowiada się on za realizacją postulatów rozpoznanych przez siebie jako sprawiedliwe.

Zrozumienie i sympatie są tu zresztą obustronne. Przewodniczący Free West Papua Campaign, organizacji prowadzącej międzynarodową działalność na rzecz niepodległości Papui Zachodniej, a także rzecznik ULMWP, Benny Wenda, poświęcił wiele uwagi klęsce jaka dotknęła Vanuatu na początku marca 2015 roku, po przejściu cyklonu Pam. „Moje serce jest pełne bólu, odkąd dowiedziałem się o tragicznej utracie życia i zniszczeniach spowodowanych przez cyklon Pam, który miał wpływ na tak wielu naszych ludzi w Vanuatu i w wielu innych krajach położonych w regionie Pacyfiku. W imieniu mieszkańców Papui Zachodniej wyrażam głębokie współczucie i kondolencje rodzinom wszystkich, którzy ucierpieli i zginęli podczas klęski żywiołowej”. Słowa, które wyszły z ust Benny’ego Wendy nie były zwyczajowym okazaniem żalu, a wynikały z faktycznego przejęcia i długu wdzięczności wobec sojusznika: „Vanuatu i wyspy Pacyfiku od zawsze były zdecydowanymi zwolennikami Papui Zachodniej, oni pomogli nam w czasie potrzeby. Teraz nadeszły dni kiedy to oni są w potrzebie, powinniśmy odpowiedzieć wielkodusznie i przekazać im środki, które pomogą im w przeżyciu cierpienia i naprawieniu szkód. Pomoc humanitarna i pieniądze posłużą

odbudowie i zakupowi pilnie potrzebnych zapasów” – wyjaśnił tę konieczność Benny Wenda.

Poparcie dla Papui Zachodniej nie ogranicza się ostatnio tylko do Vanuatu. Na Wyspach Salomona sympatycy „narodu Gwiazdy Porannej” zjednoczyli się w organizacji Wyspy Salomona Dla Papui Zachodniej (SIFWP). Dla nich, jak donosi gazeta Salomon Star, Indonezja zajmuje Papuę. Dlatego koniec okupacji Papui Zachodniej i odzyskanie przez nią wolności są faktycznym celem SIFWP, artykułowanym wprost przez jej rzecznika Iana Roniego: „Naszym celem jest ujrzenie jak Papua Zachodnia odzyskuje wolność, a my jako Melanezyjczycy musimy stanąć za nią... Zachodni Papuasi nie powinni być niewolnikami na własnej ziemi”..

Dotychczasowy premier Wysp Salomona, Gordon Darcy, który odwiedził wcześniej Dżakartę i ustanowił stosunki dyplomatyczne z Indonezją, utracił swoją pozycję po wyborach parlamentarnych w 2014 roku. Darcy skłonny do unikania tematu Papui Zachodniej odszedł, a nowym premierem Wysp Salomona został Manassesa Sogavare, znany ze swojej solidarności i poparcia dla niepodległości Papui Zachodniej.

Pewne przebudzenie w zakresie problemu zachodniopapuaskiego obserwowane jest również na Fidżi. Pomimo tego, że miejscowe rządy wspierają integralność terytorialną Indonezji, to różne sektory lokalnego społeczeństwa obywatelskiego, w tym Konfederacja Kościołów Pacyfiku (PCC) na Fidżi, włączyły się w podnoszenie świadomości społecznej i podjęły się rzecznictwa w służbie tym którym mówić zakazano. Tevita Banivanua, prezes Kościoła Metodystów na Fidżi powiedział: „Zbyt długo nie opowiadaliśmy się przeciwko indonezyjskiej brutalnej opresji wobec Zachodnich Papuasów. Ludzie z Papui Zachodniej chcą tylko tego, czego chce każdy z nas: prawa do życia wolnego od strachu, życia wolnego od przemocy, życia wolnego od eksploatacji, życia wolnego od ucisku oraz życia wolnego od nacisków politycznych i zastraszania. Oni starają się sadzić i zbierać, to co sieją. Starają się być w stanie korzystać z

zasobów naturalnych, które powierzył im Bóg – w sposób trwały i efektywny – tak aby zabezpieczyć przyszłość swoich dzieci i ich potomków”.

Ruch Solidarności Fidżi dla Wolności Papui Zachodniej rozpoczął swoją działalność niedawno, w trzecim tygodniu lutego 2015 roku. Grupa popiera tych, których opisuje jako swoich „braci i siostry”, którzy starają się o członkostwo Papui Zachodniej w MSG. Dyrektor Ekumenicznego Centrum Badań, Edukacji i Rzecznictwa, Sirino Rakabi uważa, że „teraz nastał właściwy czas dla nas obywateli Fidżi, abyśmy wezwali swój rząd do oficjalnego i publicznego wyrażenia naszego poparcia i solidarności dla ich życzenia, stania się pełnoprawnymi członkami melanezyjskiego ciała, ciała które powinno reprezentować wszystkich Melanezyjczyków”. Rakabi dodał, że rząd Fidżi powinien stać się teraz „skałą na której Papua Zachodnia może znaleźć schronienie”.

Przez lata rządy Papui Nowej Gwinei rozpoznawały Papuę Zachodnią jako terytorium Indonezji. Postawa ta sięgnęła swojego apogeum za czasów ostatnich rządów Michaela Somare, kiedy administracja z Port Moresby świadomie prześladowała zachodniopapuaskich uchodźców. Utrzymywanie dobrych stosunków dyplomatycznych z indonezyjskim rządem było od zawsze wystarczającym powodem dla którego nowogwinejscy politycy nie podnosili kwestii Papui nie tylko na forum międzynarodowym, ale także krajowym i regionalnym. Dlatego wielkim zaskoczeniem okazała się wypowiedź premiera PNG, Petera O’Neilla na szczycie przywódców państw w Port Moresby, 5 lutego 2015 roku, kiedy przyznał on, że lud Papui Zachodniej doznaje „ucisku” [1]. W oczach wielu odbiorców stał się on pierwszym przywódcą PNG, który przemówił tak wyraźnie na temat praw Zachodnich Papuasów na forum publicznym. W swym wystąpieniu nie poszedł on wprawdzie na tyle daleko by zakwestionować zasady narzucone przez indonezyjską administrację w Papui, ale jego mowa uczyniła problem bardziej zauważalnym w samej Papui Nowej Gwinei, w której baza społeczna dla samostanowienia Papui

Zachodniej również się obecnie poszerza.

Sprawa z dnia na dzień nabiera więc coraz bardziej panmelanezyjskiego charakteru. Z końcem marca 2015 roku melanezyjskie kościoły anglikańskie zjednoczyły się aby pod wspólnym sztandarem wspierać „wolność i samostanowienie Papui Zachodniej”. „Nasze konsultacje potwierdziły, że pod względem moralnym i etycznym milczenie jest złem, w momencie kiedy nasi bracia i siostry z Papui Zachodniej cierpią z powodu tłumienia praw człowieka, zbrodni oraz ucisku z rąk kolonialnego władcy, za naszym własnym progiem. Regiony Melanezji, Pacyfiku oraz cały świat odczuwają wielką potrzebę przemawiania przeciwko indonezyjskiemu uciskowi w Papui Zachodniej”. Apel ten wystosowano po spotkaniu na Wyspach Salomona, gdzie duchowni i przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego prowadzili rozmowy w melanezyjskim domu, na terenie kompleksu przy Katedrze św. Barnaby. Podstawową zasadą, która wpłynęła na ostateczne stanowisko konsultacji była narracja z Księgi Wyjścia 3:7-8, w której Bóg nakazał Mojżeszowi udanie się do faraona i wezwanie go do uwolnienia swego ludu z niewoli, tak aby ten mógł odejść i oddawać cześć swemu stwórcy swobodnie.

Zdaniem Nelesa Tebaya, który przeanalizował narastające poparcie dla samostanowienia Papui Zachodniej w melanezyjskiej części Pacyfiku, jest oczywiste, że sprawa Papui „nie jest już wyłącznie wewnętrzną sprawą Indonezji”. W związku z tym indonezyjski rząd powinien być przygotowany do współpracy ze wszystkimi krajami południowego Pacyfiku celem rozstrzygnięcia konfliktu w Papui Zachodniej.

Autorstwo: Damian Żuchowski
Dla „Wolnych Medów”

PRZYPIS

[1] Więcej o ostatnich zmianach w podejściu do samostanowienia Papui Zachodniej w PNG w artykule „Koniec milczenia w Papui Nowej Gwinei?”

<https://krewpapasow.wordpress.com/2015/02/14/koniec-milczenia-w-papui-nowej-gwinei/>

ŹRÓDŁA

1. Freedom call for Papua

<http://www.solomonstarnews.com/news/national/6121-freedom-call-for-papua>

2. Gary Hatigeva, Stop influencing Melanesia

<http://www.islandsun.com.sb/index.php/latest-news/national/7544-stop-influencing-melanesian>

3. Neles Tebay, Addressing the Papua issue in the Pacific

<http://www.thejakartapost.com/news/2015/03/05/addressing-papua-issue-pacific.html>

4. Indonesia warns Vanuatu over support for separatist Papuans

<http://www.radionz.co.nz/international/pacific-news/139244/indonesia-warns-vanuatu-over-support-for-separatist-papuans>

5. Melanesian Anglicans co-launch group advocating West Papua freedom

<http://www.anglicannews.org/news/2015/03/melanesian-anglicans-co-launch-group-advocating-west-papua-freedom.aspx>

6. Felix Chaudhary, Whose side are we on

<http://www.fijitimes.com/story.aspx?id=297602>

7. Urgent Pacific Disaster Appeal after Cyclone Pam

<http://freewestpapua.org/2015/03/15/benny-wendas-pacific-appeal-2015-after-cyclone-pam/>

8. Benny Wenda's Solidarity message after Cyclone Pam

<http://freewestpapua.org/2015/03/15/benny-wendas-solidarity-message-after-cyclone-pam/>